

BIULETYN INFORMACYJNY
OGÓLNOPOLSKA IZBA GOSPODARCZA PRODUCENTÓW MEBLI

MEBLE NEWS NEWS NEWS



complet®
furniture

W NUMERZE

STATYSTYKA

Polscy meblarze ponownie pełni obaw / [str. 4](#)

WYWIAD

Polska branża meblarska wspiera Ukrainę / [str. 6](#)

INFORMACJE

OIGPM rośnie w siłę / [str. 7](#)

Import mebli do Europy / [str. 7](#)

Wykreślenie spółki z Krajowego Rejestru Sądowego a odpowiedzialność zarządu / [str. 8](#)

Branża meblarska sptaciła 28,5 mln zł pandemicznego długu / [str. 10](#)

IKEA stawia na energię odnawialną / [str. 12](#)

Salon multifunkcyjny / [str. 14](#)



Ul. Obywatelska 26/2a

02-409 Warszawa

Tel.: 22 245 19 20

www.oigpm.org.pl [1]

www.meble.org.pl [2]

oigpm@oigpm.org.pl

Prezes

Jan Szynaka

Wiceprezesa

Ewa Ratajczak

Piotr Wójcik

Wydawca:



INWESTOR
wydawnictwo

83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 42

tel. centr. 58/531 27 53

531 71 77, 531 30 23

www.wydawnictwoinwestor.pl

info@wydawnictwoinwestor.pl

Prezes

Zbigniew Owsiak

Wiceprezes

Rafał Sidor

Redakcja

Małgorzata Gackowska

na podstawie materiałów OIGPM

Korekta

Sylwia Wojtanowska

Kierownik działu graficznego DTP

Wiesław Dobosz

Dział graficzny DTP/IT

Jacek Mroczkowski

Redakcja Meblarstwo - Komponenty i Technologie

83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 42

tel. centr. 58/531 27 53, 531 71 77

531 30 23

www.meblarstwo24.pl



JAKUB DYDAK,
ASSOCIATE DZP



JULIA BESZ,
LL.M., ASSOCIATE DZP

Szanowni Państwo,

Wojna na Ukrainie i sankcje międzynarodowe wobec Rosji i Białorusi. Poważne ryzyko dla branży meblarskiej?

Pomimo że pierwsze sankcje w związku z aneksją Krymu zostały nałożone już w 2014 r., to jednak dopiero ich dynamiczny rozrost rozpoczęty agresją Rosji na Ukrainę sprawił, że stały się elementem, który w ramach swojej działalności powinien brać pod uwagę każdy przedsiębiorca. Niektóre spośród branż, w tym branża meblarska, powinny do nich podchodzić z jeszcze większą starannością.

Dwa rodzaje sankcji najbardziej istotne z perspektywy codziennej działalności przedsiębiorców to sankcje nakładane na określone osoby i podmioty oraz zakazy eksportu i importu określonych towarów.

Te pierwsze sprawiają, że zakazane jest udostępnianie bezpośrednio lub pośrednio środków finansowych oraz zasobów gospodarczych podmiotom wpisanym na listę sankcyjną oraz podmiotom z nimi powiązanim. W uproszczeniu oznacza to, że dokonanie płatności lub dostarczenie towarów i usług osobom wpisanym na listy sankcyjne (z perspektywy polskich przedsiębiorców najbardziej istotne są listy unijne oraz polska) oraz podmiotom, nad którymi takie osoby sprawują kontrolę lub posiadają więcej niż 50 proc. udziałów, jest zagrożone karą finansową do 20 000 000 zł, nakładaną w drodze decyzji przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Unijne rozporządzenia nakładają także zakazy importu i eksportu określonych towarów z terytorium Białorusi lub Rosji. Jako istotne dla branży meblarskiej wymienić należy zakaz nabywania drewna pochodzącego z Białorusi lub wywożonego z Białorusi, zakaz nabywania z Rosji „pozostałych mebli i ich części”, oznaczonych kodem CN 9403, jak również wywozu do Rosji mebli drewnianych, w rodzaju stosowanych w biurze, oznaczonych kodem CN 9403 30, czy też niektórych płyt meblowych. Niektóre z tych zakazów mają odroczony termin wejścia w życie i nie obowiązują jeszcze teraz, lecz zaczną obowiązywać w perspektywie najbliższych tygodni lub miesięcy.

Z perspektywy zabezpieczenia przed naruszeniem sankcji oraz dla zapewnienia możliwości wykazania należytej staranności na wypadek nieświadomego naruszenia sankcji, kluczowe staje się dokonanie oceny ryzyka naruszenia przepisów sankcyjnych w ramach codziennej działalności i dobranie na jej podstawie adekwatnych środków organizacyjnych, w tym przede wszystkim procesu weryfikacji kontrahentów oraz szkoleń dla pracowników z tematyki sankcji.

Istotna jest także weryfikacja, czy eksportujemy oraz importujemy towary z Rosji i Białorusi, a jeśli tak, to czy nie pokrywają się one z wykazami określonymi w rozporządzeniach unijnych.

POLSCY MEBLARZE PONOWNIE PEŁNI OBAW

Rok 2022 zapowiadał się dla polskiej branży meblarskiej bardzo pozytywnie. Pomimo kryzysu wywołanego pandemią szybko odrobiliśmy straty, a wśród producentów panował duży optymizm dotyczący poprawy nadwyreżonej już kondycji finansowej firm. Niestety, wojna na Ukrainie ponownie nas doświadcza i wystawia na próby. Stale obserwowane są spadki popytu na meble na większości rynków, w tym również w Polsce. Wynika to z faktu, że konsumenci w związku z panującą niepewnością ograniczają inwestowanie w dobra materialne. Dodatkowo w wyniku wojny stale rosną ceny produkcji mebli i zmniejszają się zapasy.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OIGPM

Z początkiem 2022 r. prognozowaliśmy wzrost wartości produkcji sprzedanej (m. podmiotowa) do poziomu 64,7 mld zł i wzrost wartości wyprodukowanych mebli (m. przedmiotowa) do wartości 49,7 mld zł, co oznacza wzrost o 6 proc. W wyniku panującej wojny za naszymi wschodnimi granicami prognozy te nie są już tak pewne.

Ograniczona dostępność i wzrost cen surowców

Panujący konflikt za naszymi wschodnimi granicami przekłada się na niedobór płyt drewnopochodnych w Polsce. Według B+R Studio dodatkowo spowoduje to wzrost cen półproduktów. Import z Białorusi, Ukrainy i Rosji stanowił bowiem ok. 7 proc. całej podaży płyt drewnopochodnych w Polsce. Wartość importu tego surowca do Polski w 2021 r. z Białorusi i Rosji wyniosła 156 mln i 44 mln euro (łącznie około 17 proc. całości polskiego importu), a z Ukrainy 67 mln (około 6 proc.). Eksport płyt drewnopochodnych do tych krajów jest stosunkowo niewielki i w 2021 r. wyniósł nieco ponad 21 mln euro łącznie do Białorusi i Rosji oraz 18 mln euro na Ukrainę.

Michał Strzelecki, dyrektor Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli przyznaje, że „Ubytek zwłaszcza płyt i komponentów zamawianych dotąd na Wschodzie destabilizuje rynek surowców i ma wpływ na wzrost kosztów. Musimy pamiętać, że branża od dłuższego czasu zmagana się z niedoborem płyt i rosnącymi kosztami, więc sytuacja w tym aspekcie wciąż się pogarsza”.

Jeśli chodzi o wartość importu mebli do Polski z Białorusi i Rosji, w 2021 r. wyniosła ona 121 mln euro, natomiast z Ukrainy 165 mln euro, co stanowiło odpowiednio 4 proc. i 5 proc. całości importu mebli. Eksport mebli w 2021 r. do Rosji i na Białoruś w sumie wyniósł 181 mln euro, a na Ukrainę 79 mln euro – obie te liczby to niewielki odsetek całości polskiego eks-

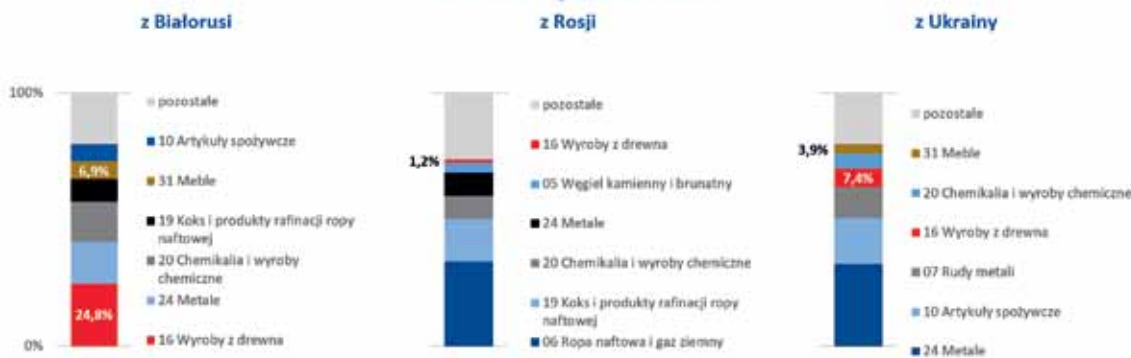
portu mebli. Problem więc nie dotyczy eksportu mebli za nasze wschodnie granice, jednak problemem jest import surowców do produkcji mebli, tj. sklejk, płyt drewnopochodnych. Trudności w kupnie materiałów, niestety, ponownie skutkować będą ich podwyżkami.

Monitoring Branżowy opublikowany przez PKO Bank Polski przedstawia dane, z których wynika, że blisko jedną czwartą wartości polskiego importu z Białorusi stanowią produkty branży drzewnej. Łącznie Rosja i Białoruś odpowiadają za ok. jedną trzecią wolumenu importu produktów branży drzewnej na polski rynek. Co ważne, Białoruś jest istotnym dostawcą produktów drzewnych – odpowiada za 27 proc. wolumenu drewna i wyrobów z drewna importowanych do Polski. Jak możemy przeczytać w monitoringu, w strukturze importu dominują: drewno opałowe (aż 64 proc. wolumenu importu pochodzi z tego rynku) oraz szeroko stosowane w meblarstwie i budownictwie: płyty drewnopochodne i tarcica. Rola Rosji w dostawach drewna i wyrobów z drewna na polski rynek jest znacznie niższa – kraj ten odpowiada za 5,3 proc. wolumenu dostaw. W strukturze importu dominują płyty drewnopochodne, a szczególnie silne uzależnienie od dostaw z Rosji widać na rynku sklejk i arkuszy forniowanych – aż 30,4 proc. wolumenu importu pochodzi z tego kierunku. PKO Bank Polski szacuje, że ewentualne całkowite zahamowanie importu z Rosji i Białorusi przełoży się w krótkim terminie na zmniejszenie dostępności płyt drewnopochodnych i tarcicy na polskim rynku o ok. 10-15 proc.

Mniejszy popyt i rentowność

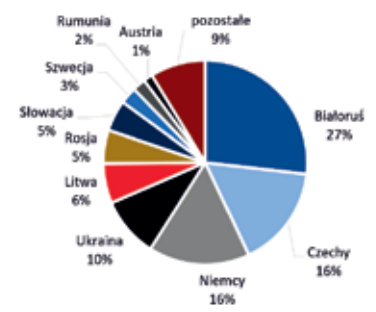
Kolejnym problemem, z którym mierzy się branża, jest spadek popytu, który wynika między innymi z poczucia niestabilności i panującej

Struktura importu do Polski:



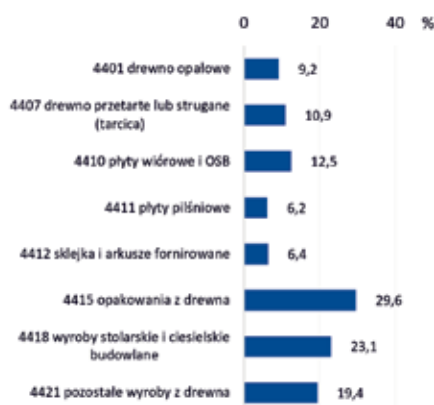
ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE STY-LIS'21; WG CPA 2.1, W UJĘCIU WARTOŚCIOWYM), PKO BANK POLSKI

Skąd Polska importuje drewno i wyroby z drewna?

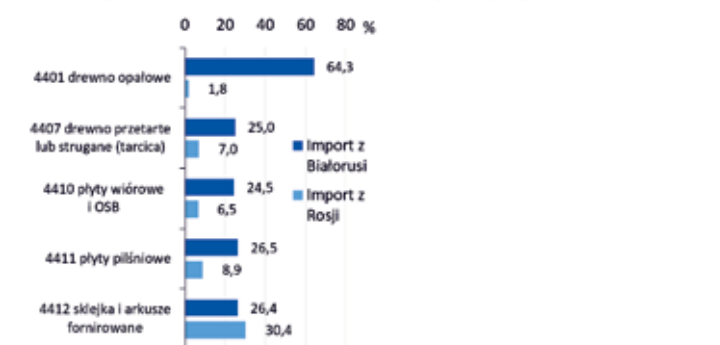


ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE STY-LIS'21; CN 44, W UJĘCIU WOLUMENOWYM), PKO BANK POLSKI

Udział Ukrainy w wolumenie importu produktów branży drzewnej do Polski



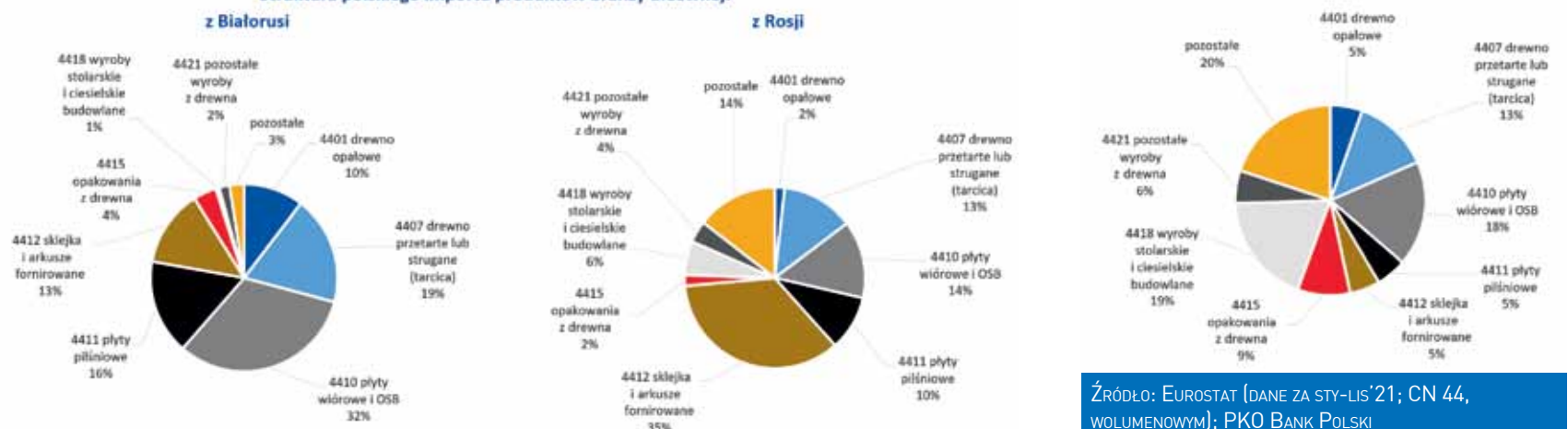
Udział Rosji i Białorusi w wolumenie importu wybranych produktów do Polski



ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE STY-LIS'21; WG CN), PKO BANK POLSKI

ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE ZA STY-LIS'21; CN 44, W UJĘCIU WARTOŚCIOWYM); PKO BANK POLSKI

Struktura polskiego importu produktów branży drzewnej:



ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE ZA STY-LIS'21; CN 44, WOLUMENOWYM); PKO BANK POLSKI

ŹRÓDŁO: EUROSTAT (DANE ZA STY-LIS'21; CN 44, W UJĘCIU WARTOŚCIOWYM); PKO BANK POLSKI

inflacji. Polscy meblarze wymieniają także inne negatywne czynniki, które nadwyrężają naszą branżę, jest to wzrost cen energii, surowców, półproduktów i produktów, kosztów wynagrodzeń oraz podwyżki stóp procentowych. To wszystko przekłada się na spadającą rentowność. Producenci mebli zwracają uwagę na fakt, że pomimo panującej wojny na Ukrainie i licznego powrotu do kraju rodaków, branża meblarska nie odczuła drastycznych skutków braku pracowników. Aktual-

nie branża meblarska zatrudnia około 200 000 pracowników, z czego około 40 000 stanowią Ukraińcy. Jak mówi Michał Strzelecki, dyrektor OIGPM: „Faktycznie część pracowników otrzymała powołania do wojska i wróciła walczyć do kraju, jednak nie stanowi to póki co problemu dla branży. Ponadto z rozmów z członkami OIGPM wynika, że pracodawcy popierają decyzje swoich pracowników o powrocie do kraju w celu jego obrony i wspierają działania pomocowe”.

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

POLSKA BRANŻA MEBLARSKA WSPIERA UKRAINĘ

Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli już w marcu apelowała do branży o wsparcie dla uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy. Pomoc jest wciąż pilnie potrzebna. Nasze dotychczasowe działania skupione były na udzielaniu pomocy w zakresie wyposażenia miejsc, w których uchodźcy z objętej wojną Ukrainy znajdują schronienie. Na ten moment możemy powiedzieć, że polska branża meblarska wspiera Ukrainę. Przekazano już setki milionów złotych w formie rzeczowej i finansowej.

O TYM, JAK POLSKIE FIRMY MEBLARSKIE POMAGAJĄ OBYWATELOM OGARNIĘTEGO WOJNĄ PAŃSTWA,
ROZMAWIAMY Z MICHAŁEM STRZELECKIM, DYREKTOREM OGÓLNOPOLSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ
PRODUCENTÓW MEBLI



Meble News: Wojna na Ukrainie poruszyła całe nasze społeczeństwo. Jak polskie firmy meblarskie zaangażowały się w pomoc swoim pracownikom z tego kraju i ich rodzinom?

Michał Strzelecki: Rosyjska agresja militarna na Ukrainę, suwerenne państwo w Europie, to olbrzymia tragedia zarówno w ujęciu ludzkim, jak i gospodarczym. Polską granicę przekroczyło już ponad 2 mln

uchodźców wojennych, głównie kobiet i dzieci. Wojna, którą jeszcze kilka tygodni temu trudno było sobie w ogóle wyobrazić w Europie, rozgrywa się obecnie tuż za naszą wschodnią granicą. Jest to coś, co trudno objąć umysłem, ze względu na ogrom ludzkich tragedii i związanych z tym problemów humanitarnych. Dlatego tak ważny okazał się ogólnopolski zryw Polaków i chęć niesienia pomocy potrzebującym już od pierwszych dni trwającego obecnie konfliktu zbrojnego.

W tym jakże trudnym czasie również nasza branża stanęła na wysokości zadania. Firmy meblarskie w pierwszych dniach skupiały się głównie na pomocy lokalnej wszędzie tam, gdzie taka pomoc była potrzebna. Organizowały pomoc dla zatrudnionych w fabrykach mebli pracowników z Ukrainy w sprowadzaniu do Polski ich rodzin – organizowano mieszkania, pomoc materialną oraz finansową, a także tworzone dla przybyszów miejsca pracy.

Meble News: Polscy meblarze, oprócz pomagania swoim pracownikom i ich rodzinom, również wspierali akcje humanitarne. Na jakich działaniach głównie się koncentrowali?

M.S.: Branża meblarska od pierwszych dni wojny na Ukrainie zaangażowana jest także w pomoc uchodźcom, zarówno lokalnie, jak i na poziomie krajowym. Firmy przekazywały wsparcie materialne zarówno do punktów recepcyjnych, jak i do punktów pomocy humanitarnej, głównie w postaci mebli, materacy, pościeli itp. Zatrzaszczyły się o to, by do tych miejsc trafiło wszystko, co było niezbędne, by uchodźcy mogli w miarę wygodnie i bezpiecznie spędzić pierwsze dni w Polsce. Niektóre z firm wysyłały w tym czasie również pomoc materialną bezpośrednio na Ukrainę – były to głównie artykuły pierwszej potrzeby w ogarniętym wojną kraju.

Meble News: W jaki sposób Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli zaangażowała się w pomoc branży dla uchodźców?

M.S.: Po pierwszym zrywie, jako Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli, dostrzeżyliśmy konieczność koordynowania tej pomocy głównie na poziomie krajowym. Zorganizowaliśmy więc pewnego rodzaju punkt kontaktowy, który łączy producentów mebli z wszelkiego rodzaju instytucjami, agencjami, samorządami czy fundacjami zaangażowanymi w akcje pomocowe.

Na bieżąco tworzymy i aktualizujemy listę firm meblarskich, które wspierają i nadal chcą wspierać potrzebujących, ukierunkowując już teraz swoje moce na bardzo dedykowane działania. Baza ta trafia raz w tygodniu do wszystkich wyżej wspomnianych instytucji. Chciałbym zaznaczyć, iż gros tej pomocy lokowane jest tutaj, na miejscu, w Polsce i liczona jest ona już obecnie w setki milionów złotych przekazanych w formie rzeczowej, jak i finansowej.

Meble News: Dziękuję za rozmowę.

Z ŻYCIA IZBY

OIGPM ROŚNIE W SIŁĘ

W ostatnich miesiącach organizacja branży meblarskiej powiększyła się o pięciu kolejnych członków. Do Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli przystąpiły firmy: Gała Meble, Jan Mrotek Metod (Metod Furniture), JFM Furniture, Mobene i Vivaldi Meble. Organizacja zrzesza obecnie 168 przedsiębiorstw, a wkrótce mają do nich dołączyć jeszcze kolejne.

 OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OIGPM

Wszyscy nowi członkowie, których powitała ostatnio Izba, to polscy producenci mebli. Spółka Gała Meble, zatrudniająca aż 650 osób, rozwija kolekcje systemowe. Metod Furniture dostarcza modele na wymiar i oferuje pełen serwis – od projektowania po montaż. JFM Furniture produkuje meble dla powierzchni fit-out. Z kolei Mobene specjalizuje się w produktach do samodzielnego montażu, a Vivaldi Meble – w meblach do domu i ogrodu.

– Przedsiębiorstwa coraz wyraźniej dostrzegają korzyści płynące ze wspólnego działania na rzecz całego sektora. Wszyscy zdajemy sobie bowiem sprawę, że – szczególnie w tak niepewnych czasach jak teraz – potrzebna jest jak największa solidarność branżowa – tłumaczy zainteresowanie stowarzyszeniem się polskich meblarzy Michał Strzelecki, dyrektor biura OIGPM.

Dzięki członkostwu w Ogólnopolskiej Izbie Gospodarczej Producentów Mebli, firmy mają m.in. możliwość wpływu na istotne dla branży sprawy. Zyskują również możliwość optymalizacji własnych działań promocyjnych poprzez wspólną organizację imprez targowo-wystawieniowych oraz misji handlowych. OIGPM dostarcza także swoim członkom dostęp do najnowszej wiedzy i informacji branżowych oraz organizuje pomoc w procesie pozyskiwania dotacji. Więcej informacji na ten temat na stronie: <http://oigpm.org.pl/18/korzysci>.



RYNEK MEBLI

IMPORT MEBLI DO EUROPY

Obecnie łańcuchy dostaw ulegają przebudowie na całym świecie. Dlatego B+R Studio podjęło się opracowania raportu ukazującego, jak wygląda handel zagraniczny meblami, realizowany przez główne kraje europejskie.

 OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW B+R STUDIO

W obecnej edycji raportu skoncentrowano się na ukazaniu, z jakich kierunków meble importuje 21 krajów Unii Europejskiej. Dodatkowo, w bezpośredniej konsekwencji brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę pokazano, jak kształtował się w ostatnich latach import mebli z Ukrainy, Rosji i Białorusi. Łączna wartość importu mebli, realizowana przez kraje unijne, wyniosła w 2020 r. 50,3 mld euro, przy czym import spoza Unii stanowił 30 proc. tej wartości. Analizowane kraje sprowadziły w 2020 r. od swoich głównych dostawców meble o wartości 38 mld euro. Z tej kwoty najwięcej stanowiły meble z Polski, to znaczy około 8,1 mld euro, z Chin 7,6 mld euro oraz z Niemiec 5,8 mld euro. Rok 2021 przyniósł jednak istotne zmiany, ponieważ import z Chin rozwijał się szybciej niż z innych krajów, w tym z Polski, która według wstępnych szacunków straciła palmę pierwszeństwa w rankingu dostawców.

W raporcie pt. „Import mebli do Europy” znajdują się między innymi takie informacje, jak: wartość i wolumen importu mebli do każdego z krajów z analizowanej grupy w okresie 2016-2020 oraz przez 10 miesięcy 2021 r.; przeciętne ceny importu mebli ogółem w przeliczeniu na 100 kg; kraje znajdujące się w top 10 dostawców mebli do każdego z analizowanych krajów oraz jaki udział i wartość mają dostawy z poszczególnych krajów; jaką wartość i wolumen stanowiły dostawy mebli z Ukrainy, Rosji i Białorusi do Unii Europejskiej.

W grupie top 10 dostawców do Unii Europejskiej tylko Chiny są krajem pozauijnym, ale analizując poszczególne kraje, lista top dostawców obejmuje aż 34 kraje, włączając Turcję, Wietnam i wiele innych. Szczegółowa analiza przepływów towarowych pomoże ocenić własne wyniki, a na tej podstawie dostosować strategię swoich firm do dziejących się wydarzeń i realizować dalszy rozwój firm.

W celu zamówienia raportu zapraszam do kontaktu: Joanna Gruszczyńska, joanna.gruszczyńska@oigpm.org.pl, nr tel. 507 078 695.

PRAWO

WYKREŚLENIE SPÓŁKI Z KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO A ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZARZĄDU

Szanowni Państwo, dziś przedstawię sprawę, jaka trafiła do Kancelarii w 2021 r. Dotyczyła odzyskania należności pieniężnej od spółki z o.o., która została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego przed wytoczeniem powództwa o zapłatę tej należności.

 ARTUR SZYNAKA, RADCA PRAWNY

Przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego klient podejmował liczne próby ugodowego odzyskania swojej wierzytelności. Jednakże bezcelowa wymiana korespondencji, sztucznie wydłużana przez dłużnika, w sposób nieproporcjonalny odłożyła w czasie decyzję o skierowaniu sprawy do sądu. Niestety, jak się okazało, w momencie sporządzania pozwu, spółka dłużnika została zlikwidowana i wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego, pomimo że pozostały niespełnione zobowiązania (w tym w stosunku do klienta Kancelarii).

Oczywiste jest, że powództwo wobec wykreślonego podmiotu nie może być skutecznie złożone. Natomiast samo pozwanie członków zarządu w takiej sytuacji nie jest łatwe.

Przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania

Do podstawowych przesłanek odpowiedzialności członków zarządu uregulowanej w art. 299 k.s.h. zalicza się:

1. Powstanie szkody,
2. Istnienie zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
3. Bezskuteczność egzekucji z majątku spółki,
4. Związek przyczynowy między szkodą a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości.

W przedmiotowej sprawie oczywiście wystąpiła szkoda (uszczerbek w majątku), wystąpił związek między szkodą a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem likwidacja spółki to nie to samo co upadłość. Problem pojawił się jednak w tym, że w stosunku do spółki nie było prowadzone postępowanie egzekucyjne, a tym samym niemożliwe było wykazanie jej bezskuteczności. Dodatkowo istnienie zobowiązania spółki poczytuje się jako dysponowanie przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce.

Autor publikacji z prawem związany jest od 2008 r. Obecnie prowadzi Kancelarię Radcy Prawnego, świadczącą zarówno stałą, jak i doraźną obsługę przedsiębiorców. W przypadku zainteresowania powyższą materią lub inną z zakresu działalności Kancelarii, zapraszamy do kontaktu z Kancelarią pod numerem tel.: +48 505 958 568 lub przez e-mail: biuro@szynaka-kancelaria.pl. Kancelaria współpracuje z klientami na terenie całej Polski.



Brak tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce

Aby przeprowadzić postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce, wierzyciel musiałby dysponować tytułem wykonawczym, czyli tytułem egzekucyjnym opatrzonym klauzulą wykonalności. Z kolei tytułem egzekucyjnym, zgodnie z art. 777 k.p.c., są:

- orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem;
 - orzeczenie referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu;
 - inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej;
 - a także akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji. Tytułem może być także wyciąg z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności, zawierający oznaczenie wierzytelności.
- Skoro zatem nie było możliwości wytoczenia powództwa, to nie został wy-

dany wyrok zobowiązujący spółkę do zapłaty. Nie było więc prawomocnego orzeczenia sądu, które mogłoby stanowić tytuł egzekucyjny oraz podstawę do skierowania sprawy do komornika.

Brak postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji w stosunku do spółki

Doktryna i orzecznictwo stoją na zgodnym stanowisku, że bezskuteczność egzekucji można stwierdzić innymi dowodami niż tylko postanowienie komornika umarzające egzekucję. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r. (V CKN 416/01), ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Bezskuteczność egzekucji może być wykazana poprzez:

- wykaz majątku spółki z o.o., sporządzony w toku postępowania o wyjawienie majątku,
- postanowienie sądowe oddalające wniosek o ogłoszenie upadłości,
- bilans spółki z o.o., z którego będzie wynikać, iż spółka nie ma jakiegokolwiek majątku, z którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia,
- inne środki dowodowe, np.: zeznania świadków czy przesłuchanie stron.

Wobec powyższego uznać należy, że wierzyciel nie wypełniał żadnego z warunków koniecznych do wytoczenia powództwa wobec zarządu spółki.

Pozew o zapłatę członków zarządu spółki z o.o., przy braku tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce

Powszechnie przyjmuje się, że zobowiązanie spółki, będące podstawą odpowiedzialności członka zarządu, musi być stwierdzone tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce z o.o. Aczkolwiek uznać należy, że w wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne będzie wystąpienie z roszczeniem do członka zarządu od razu, bez konieczności uzyskania uprzedniego tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Pomocne w tym zakresie jest orzecznictwo Sądu Najwyższego. Niestety, nie jest ono jednolite.

Jednym z „negatywnych” stanowisk jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r. (sygn. akt I CSK 286/13), w którym postawiono tezę, iż: „Sam fakt utraty bytu prawnego przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie uzasadnia odstąpienia od zasady, że wierzyciel spółki pozywający członków jej zarządu z powołaniem się na bezskuteczną egzekucję zobowiązania spółki powinien dysponować stwierdzającym to zobowiązanie tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce”.

Wymóg uprzedniego uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego uzasadniany jest tym, iż dokument ten stanowi potwierdzenie istnienia zobowiązania spółki, a ustalenie tej okoliczności nie może zostać dokonane w postępowaniu prowadzonym przeciwko członkom zarządu. W orzecznictwie SN wskazuje się, iż „dokonanie ustaleń dotyczących istnienia zobowiązania spółki w postępowaniu prowadzonym przeciwko członkom zarządu stanowiłoby niedopuszczalne rozstrzygnięcie o stosunku prawnym podmiotu nieuczestniczącego w procesie” (uchwała SN z dnia 15.06.1999 r. III CZP 10/99, wyrok SN z dnia 21.10.2003 r. r. I CK 160/02). W wyroku tym Sąd Najwyższy podkreślił znaczenie i aktualność reguły nakazującej legitymowanie się przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce z o.o. Co pocieszające, w ocenie tego Sądu brak przesłanek odpowiedzialności członków zarządu, uregulowanych w art. 299 § 1 k.s.h., nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń według innych przepisów – w tym na podstawie deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 415 k.c.

Na tle generalnego wymogu istnienia tytułu egzekucyjnego wobec spółki, wskazać należy także liberalne stanowisko, iż w wyjątkowych wypadkach pozwanie członków zarządu mogłoby się dokonać nawet bez uprzedniego stwierdzenia w tytule egzekucyjnym roszczenia wobec samej spółki. Chodzi zwłaszcza o przypadki, w których spółka z o.o. już nie istnieje.

W wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r. (II CSK 300/06) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w konkretnym stanie faktycznym sprawy, posiadanie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce nie musi być warunkiem koniecznym odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r. (II CSK 790/13) uznano, że „w szczególnych okolicznościach faktycznych sprawy występująca czasowo lub trwale niemożność uzyskania przez powoda tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, ze względu na wszczęcie wobec niej postępowania upadłościowego lub wykreślenie z rejestru przedsiębiorców wskutek zakończenia postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, pozwala na wykazanie przez powoda w postępowaniu z art. 299 k.s.h. istnienia wierzitelności przysługującej mu względem spółki w oparciu o inny dowód niż tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko spółce z o.o.”.

W wyżej wskazanej sprawie istotne znaczenie miał fakt, iż sąd rozpoznający powództwo przeciwko członkom zarządu miał możliwość zweryfikowania podstawowych przesłanek odpowiedzialności członków zarządu mimo braku przedstawienia przez powoda tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Bezskuteczność egzekucji spółki z o.o. nie budziła żadnych wątpliwości, a ustalenie wszystkich danych niezbędnych do stwierdzenia istnienia zobowiązania możliwe było na podstawie dostępnych sądowi akt postępowania upadłościowego. Sytuacja objęta przedmiotowym wyrokiem miała zatem wyjątkowy charakter, który usprawiedliwiało odstępstwo od ogólnej zasady nakazującej legitymowanie się przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym.

Podsumowanie

Mimo powszechnego braku aprobaty orzeczenia Sądu Najwyższego, z którego tezy wynika, że utrata bytu prawnego przez spółkę z o.o. nie zwalnia wierzyciela z obowiązku dysponowania tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce w przypadku wystąpienia z powództwem przeciwko członkom zarządu, to jednak nie wszystkie sądy prezentują krytyczne podejście do takiego stanowiska i oddalają powództwa złożone w trybie art. 299 k.s.h. w oparciu o brak wystąpienia tej przesłanki.

Zgodnie z dominującym w orzecznictwie SN poglądem, przedmiotem postępowania toczącego się w oparciu o przepis art. 299 k.s.h. nie jest bowiem ustalenie istnienia zobowiązania spółki, a możliwość odstąpienia od generalnej zasady nakazującej legitymowanie się przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce z o.o., tj. ograniczone jest do sytuacji o charakterze „wyjątkowym”.

Ryzyko, czy sąd podejrze liberalnie i potraktuje konkretną sprawę jako „przypadek wyjątkowy”, czy też rygorystycznie i uzna brak tytułu egzekucyjnego za uniemożliwiający skuteczne dochodzenie należności – obciąża, niestety, wierzyciela, który występuje z powództwem przeciwko zarządowi dłużnej spółki. Klient musi więc podjąć decyzję, czy odstąpić od powództwa i bezpowrotnie utracić przysługujące mu wynagrodzenie za wykonane usługi, czy jednak zaryzykować ewentualne przegranie kosztów procesu i wynagrodzenie pełnomocnika, aby uzyskać orzeczenie sądowe od członków zarządu spółki.

Ocena, czy dany stan faktyczny powinien być kwalifikowany jako „przypadek wyjątkowy” uzasadniająca odejście od ww. wymogu, zależy od konkretnych okoliczności sprawy i sposobu zachowania samego wierzyciela. Podmiot ten będzie miał mniejsze szanse na uwzględnienie przez sąd jego roszczenia przeciwko członkom zarządu, jeżeli brak uzyskania przez niego tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce z o.o. wynikał z jego bierności (np. na etapie, kiedy możliwe było wszczęcie postępowania sądowego przeciwko tej spółce lub zgłoszenie wierzitelności w toku postępowania upadłościowego) albo gdy wykazanie istnienia zobowiązania spółki w toku postępowania sądowego przeciwko członkom zarządu wymagałoby przeprowadzenia przez sąd skompilowanego postępowania dowodowego.

ZADŁUŻENIE BRANŻY MEBLARSKIEJ

BRANŻA MEBLARSKA SPŁACIŁA 28,5 MLN ZŁ PANDEMICZNEGO DŁUGU

Polska branża meblarska załatała już pandemiczną dziurę w portfelu. W I kwartale br. sektor ma o 6 proc. mniejsze zaległości niż przed pojawieniem się koronawirusa. Producentom i sprzedawcom mebli do spłacenia pozostaje jednak wciąż 92,8 mln zł – najwięcej tym z Wielkopolski, Mazowsza i Dolnego Śląska – podaje Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej. Wojna na Ukrainie im tego nie ułatwi.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW

Według danych z raportu „Polskie Meble Outlook 2022”, przygotowanego przez firmę B+R Studio na zlecenie Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, sektor wypracował wzrost wartości swoich przychodów o 18 proc., do 59,9 mld zł. Wartość produkcji została oszacowana na 46,9 mld zł i była wyższa o 12 proc. r/r.

– Wyraźne odbicie branży meblarskiej widać było także w jej zadłużeniu, które w pierwszym roku pandemii zanotowało rekordowy wzrost o 22 proc., do poziomu prawie 121,3 mln zł. W tym najtrudniejszym czasie sektor musiał stawić czoła lockdownom, zamknięciu sklepów oraz poradzić sobie z problemami wynikającymi z zerwania łańcuchów dostaw. Jednak po szoku, jaki przyniósł 2020 rok, meblarze szybko odzyskali swój impet. Na koniec pierwszego kwartału 2022 roku udało im się w pełni spłacić zaległości i ich dług jest teraz o 6 proc. niższy niż przed pojawieniem się COVID-19. Nadal mają jednak do oddania 92,8 mln zł – wskazuje Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów.

Producenci i sprzedawcy mają problem z płatnościami

W KRD widnieje obecnie 3,2 tys. firm z branży meblarskiej, z czego 2312 firm to producenci, a 893 – sprzedawcy mebli. Średni dług jednej zadłużonej firmy to ok. 29 tys. zł. Branżowym rekordzistą jest spółka jawna z województwa łódzkiego, która zalega na blisko 3,3 mln zł wobec firmy windykacyjnej oraz administracji państwowej i samorządowej.

Największe problemy z długami mają przedsiębiorcy z Wielkopolski. Ich wierzyciele czekają na 15,8 mln zł. Meblarze z województwa mazowieckiego powinni oddać 11,6 zł. Próg 10 mln zł przekraczają także

przedsiębiorstwa z województwa dolnośląskiego. Najmniej zaległości przypada w udziale producentom i sprzedawcom mebli z województwa świętokrzyskiego (1,2 mln zł). Za nimi plasują się podlaskie (1,4 mln zł) i opolskie (1,6 mln zł) przedsiębiorstwa.

60 proc. długu branży to nieopłacone faktury i rachunki jednoosobowych działalności gospodarczych. Nieco więcej niż co czwartą złotówkę winne są spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

– Istnieje duża zależność między dobrą koniunkturą w danej branży a skłonnością do niepłacenia. Meblarstwo to jedna z najlepiej rozwijających się gałęzi polskiej gospodarki, co jednak nie gwarantuje, że każdy klient zapłaci. Bazując na naszym 30-letnim doświadczeniu w obsłudze wierzytelności, wiemy, że gdy rosną stopy procentowe, część firm zamiast wziąć kredyt w banku, zaczyna finansować swoją działalność kosztem kontrahentów. Obracanie ich pieniędzmi jest po prostu tańsze. A trzeba pamiętać, że w branży meblarskiej mamy duże rozdrobnienie, sporą konkurencję i malejące marże. To zwiastuje narastanie problemów z płatnościami – komentuje Jakub Kostecki, prezes firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

Odbicie nie na wszystkich polach

Mimo pozytywnych sygnałów o spłacie pandemicznego zadłużenia, branża nie wyszła na prostą po pandemii. Dane KRD pokazują, że sektor spłacał swoje zaległości przede wszystkim wobec instytucji finansowych, ale niekoniecznie już wobec pozostałych kontrahentów z innych branż. Poza bankami i firmami z sektora finansowego, które pozostają głównym wierzycielem meblarzy (z 44,5 mln zł do odzyskania), na spłatę prawie 11 mln zł czeka handel. Za nim po odbiór najwyższych



należności w kolejce ustawiają się firmy zajmujące się przetwórstwem przemysłowym (7,4 mln zł). Meblarze uregulowali więc najbardziej palące pandemiczne długi, ale nadal mają problem z terminowym płaceniem swoim partnerom biznesowym.

Sektor dotknął też znaczący spadek rentowności produkcji. Jeszcze w 2020 r. sięgała ona 6,7 proc. W roku 2021 obniżyła się do 5 proc., najniższego poziomu od blisko 3 lat – wyliczyli autorzy raportu „Polskie Meble Outlook 2022”.

Kłody pod nogi meblarzy

Bieżący rok zapowiadał się dla branży bardzo pozytywnie i dawał nadzieje na poprawę kondycji finansowej firm i odbudowanie rentowności produkcji. Prognozy mówiły o wzroście wartości przychodów o ok. 8 proc., do 64,7 mld zł. Szacunki te nie uwzględniały jednak wybuchu wojny, która znów zaburzyła koniunkturę na rynku meblarskim i w całej gospodarce.

O ile Polska nie eksportowała zbyt wiele produkcji na Wschód, o tyle Białoruś, Rosja oraz Ukraina były ważnym dostawcą surowców niezbędnych do produkcji mebli, np. sklejki, płyt drewnopochodnych. Za wschodnią granicą zlokalizowane były też fabryki polskich firm. Zmiana źródła dostaw czy wycofanie z białoruskiego i rosyjskiego rynku to trudna operacja, która będzie miała swoją cenę. Mniejsza podaż materiałów i trudności w ich zdobyciu nieuchronnie doprowadzą też do podwyżek na rynku surowców. A do tego trzeba dołożyć inflację i wzrost kosztów produkcji, którą odczuwa cały polski biznes. Potrzeby finansowe firm gwałtownie więc wzrosną.

– Problemy z dostępnością surowców i ich cenami w największym stopniu dotkną producentów mebli. Są na pierwszej linii frontu. Muszą na bieżąco radzić sobie z nagłymi wzrostami stawek czy brakiem materiałów. Jednocześnie producenci reprezentują najbardziej zadłużoną grupę w branży. To do nich należy 71 proc. zaległych płatności, które opiewają na ponad 65,6 mln zł. W lepszej sytuacji są podmioty zajmujące się han-



dlem meblami, które mają do spłacenia 27,1 mln zł. Przy czym częścię z długiem borykają się hurtownicy niż detaliści. Ci pierwsi mają do oddania przeszło 20,5 mln zł – podaje Adam Łącki z KRD.

Ekspert KRD zauważa też, że wojna rosyjsko-ukraińska nie wpływa pozytywnie na konsumpcję.

– Niepewność i bardzo wysoka inflacja nie zachęcają klientów do zakupów. Niemniej, podobnie jak w przypadku pandemii, potrzeby te będą prawdopodobnie po prostu odłożone w czasie. Firmy meblarskie muszą jednak doczekać tego momentu – zaznacza Adam Łącki.

INWESTYCJE W OZE

IKEA STAWIA NA ENERGIĘ ODNAWIALNĄ

Ingka Investments powiększa portfolio OZE w Polsce i nabywa za 190 mln euro farmę wiatrową i fotowoltaiczną.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW IKEA

Ingka Investments, ramię inwestycyjne Grupy Ingka, największej na świecie firmy franczyzowej IKEA, powiększa swoje portfolio energii odnawialnej. Spółka nabywa w Polsce gotową do budowy farmę wiatrową i park solarny o łącznej mocy 92 MW. Całkowita wartość transakcji wynosi 190 mln euro.

Biznes pozytywny dla klimatu

Ważnym elementem realizacji planów klimatycznych IKEA są inwestycje w odnawialne źródła energii (OZE). Umowa na nowy projekt została podpisana z OX2, wiodącą firmą w dziedzinie wielkoskalowej energetyki wiatrowej i słonecznej na łądzie. Obie inwestycje mają zostać ukończone do końca 2024 r., a ich celem jest zapewnienie długoterminowego dostępu do energii odnawialnej dla IKEA Retail i jej partnerów w Polsce. Inwestycja obniży ślad klimatyczny IKEA i przyczyni się do tego, że w skali globalnej stanie się biznesem pozytywnym dla klimatu do 2030 r.

Na inwestycję składać się będzie farma wiatrowa o mocy 63 MW w miejscowości Wysoka (woj. wielkopolskie) oraz farma fotowoltaiczna o mocy 29 MW w miejscowości Recz (woj. zachodniopomorskie). Połączone portfolio będzie produkować około 210 GWh rocznie, co odpowiada zużyciu energii elektrycznej przez około 36 tys. gospodarstw domowych.

– Cieszymy się, że możemy rozwijać nasze portfolio energii odnawialnej w Polsce. Nowa inwestycja stanowi ważny krok dla Ingka Investments, który przekłada się na dalsze zmniejszanie śladu klimatycznego IKEA Retail, w tym dystrybucji i logistyki, a także wśród partnerów IKEA w całym kraju. Po ostatnich inwestycjach w energię odnawialną w Hiszpanii i Niemczech, projekty w Polsce są dowodem naszego stałego zaangażowania w projekty w tych krajach, w których działa IKEA Retail oraz zwiększania udziału energii odnawialnej w łańcuchu wartości IKEA – mówi Krister Mattsson, dyrektor zarządzający Ingka Investments.

Działania na rzecz klimatu

Od 2009 r. Grupa Ingka zainwestowała 2,9 mld euro w projekty OZE związane z energetyką wiatrową i słoneczną, dzięki czemu firma wy-

tworzy na całym świecie więcej energii odnawialnej niż jej zużywa. Wkraczając w decydującą dekadę działań na rzecz klimatu, Ingka Investments zobowiązała się do zwiększenia swoich inwestycji w energię odnawialną do 6,5 mld euro, co ma być kolejnym krokiem w kierunku 100 proc. energii odnawialnej w całym łańcuchu wartości.

– Energia słoneczna jest kluczowym elementem strategii OX2, mającej na celu dywersyfikację naszego portfolio. Będzie ona także równie istotna w miksie energetycznym krajów, w których działamy. Jako OX2 chcemy odgrywać wiodącą rolę w przyspieszaniu tego rozwoju. Bardzo się cieszę, że Ingka Investments jest nabywcą naszego pierwszego projektu solarnego i już od 12 lat kontynuujemy owocną współpracę – mówi Paul Stormoen, prezes zarządu OX2 AB. Polska jest krajem, w którym IKEA Retail zainwestowała w latach 2011-2016 blisko 1 mld zł, stając się posiadaczem drugiego co do wielkości portfela OZE w IKEA na świecie, zaraz po rynku amerykańskim.

– W Polsce posiadamy obecnie 80 turbin na 6 farmach wiatrowych o łącznej mocy 180 MW. W roku finansowym 2021 wyprodukowały one 394 GWh energii, czyli więcej niż zużywamy w naszej działalności IKEA w sklepach, magazynach i centrach dystrybucyjnych – mówi Marina Dubakina, prezeska i dyrektorka generalna ds. zrównoważonego rozwoju IKEA Retail w Polsce.

IKEA Retail stale inwestuje w OZE w Polsce, czego przykładem są instalacje fotowoltaiczne na dachach sklepów lub centrów dystrybucyjnych. Oprócz inwestycji w OZE oraz produkcji własnej marka daje możliwość przejścia na energię słoneczną także swoim klientom. We współpracy z firmą E.ON opracowała ofertę paneli fotowoltaicznych i wraz z partnerem solarnym przeprowadzają klientów przez każdy etap procesu, od wstępnej konsultacji, po uruchomienie instalacji w ich domach. Dzięki wieloletniej gwarancji firmy E.ON na każdą instalację, oferta solarna spełnia wymogi IKEA dotyczące jakości i bezpieczeństwa.

Obecnie Grupa Ingka zarządza 575 turbinami wiatrowymi w 17 krajach, 20 parkami solarnymi i posiada 935 tys. paneli słonecznych na dachach sklepów i magazynów IKEA. Łączna moc energii odnawialnej wynosi ponad 2,3 GW, co odpowiada rocznemu zużyciu energii przez ponad 1,25 mln europejskich gospodarstw domowych.

Do 2025 r. Grupa Ingka chce, by energia elektryczna zużywana w jej jednostkach pochodziła w 100 proc. ze źródeł odnawialnych.

Aby osiągnąć ten cel, Ingka Investments nadal rozwija współpracę z partnerami z branży energii odnawialnej w Europie i Ameryce Północnej, a także planuje działania w kolejnych krajach, takich jak Australia, Japonia, Korea Południowa i Indie.

IKEA zobowiązała się także do bycia biznesem pozytywnym dla klimatu do 2030 r., poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o więcej niż emituje łańcuch wartości marki, przy jednoczesnym rozwoju swojej działalności. Jako największy sprzedawca detaliczny w systemie franczyzowym IKEA, Grupa Ingka ma do odegrania ważną rolę poprzez zmniejszenie śladu klimatycznego w swojej działalności, dostawach dla klientów, ich podróżach, a także poprzez świadczenie dla nich usług cyrkularnych.

Fakty dotyczące nowej inwestycji:
 – **Farma wiatrowa Wysoka** – całkowita moc zainstalowana: 63 MW. Szacowana roczna produkcja: 180 GWh. Turbiny: 11 N149 5.X, o wysokości piasty 125 m.
 – **Park solarny Recz** – całkowita moc zainstalowana: 29 MW. Szacowana roczna produkcja: 30 GWh.

POZYTYWNY WPŁYW IKEA NA KLIMAT OZNACZA ZMNIEJSZENIE DO 2030 R. EMISJI GAZÓW CIEPLARNIANYCH O WIĘCEJ NIŻ EMITUJE ŁAŃCUCH WARTOŚCI IKEA, PRZY JEDNOCZESNYM ROZWOJU JEJ DZIAŁALNOŚCI. IKEA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ DO PRZESTRZEGANIA POROZUMIENIA PARYSKIEGO I PRZYCZYNIENIA SIĘ DO OGRANICZENIA WZROSTU TEMPERATURY NA ŚWIECIE DO 1,5°C POWYŻEJ POZIOMU SPRZED EPOKI PRZEMYSŁOWEJ. OBEJMUJE TO ZOBOWIĄZANIE DO ZMNIEJSZENIA O POŁOWĘ BEZWZGLĘDNEJ EMISJI GAZÓW CIEPLARNIANYCH NETTO Z CAŁEGO ŁAŃCUCHA WARTOŚCI IKEA DO 2030 R. FIRMA OSIĄGNIĘ TO POPRZECZ RADYKALNE ZMNIEJSZENIE EMISJI GAZÓW CIEPLARNIANYCH DZIĘKI CELOM OPARTYM NA PODSTAWACH NAUKOWYCH ORAZ POPRZECZ USUWANIE DWUTLENKU WĘGLA Z ATMOSFERY W NATURALNYCH PROCESACH I MAGAZYNOWANIE GO W ZIEMI, ROŚLINACH I PRODUKTACH, POPRZECZ LEPSZE ZARZĄDZANIE LASAMI I ROLNICTWEM W RAMACH ŁAŃCUCHA WARTOŚCI IKEA. FIRMA PRZYCZYNIĄC SIĘ BĘDZIE DO DALSZEGO OGRANICZANIA EMISJI GAZÓW CIEPLARNIANYCH W SPOŁECZEŃSTWIE POPRZECZ DZIAŁANIA WYKRACZAJĄCE POZA IKEA, TAKIE JAK UMOŻLIWIENIE KLIENTOM WYTWARZANIA ENERGII ODNAWIALNEJ W DOMU. WIĘCEJ O ZOBOWIĄZANIU IKEA MOŻNA PRZECZYTAĆ POD ADRESEM: [HTTPS://ABOUT.IKEA.COM/EN/SUSTAINABILITY/BECOMING-CLIMATE-POSITIVE](https://about.ikea.com/en/sustainability/becoming-climate-positive). FOT. IKEA



TRENDY

SALON MULTIFUNKCJONALNY

Wprawdzie tendencje w wyposażeniu wnętrz nie zmieniają się tak dynamicznie jak w modzie, ale tu również możemy zaobserwować kierunki, w których ewoluują nasze gusty i design. Wizytówką domu jest niewątpliwie salon, gdzie zapraszamy gości, warto więc poświęcić mu szczególnie dużo uwagi. Jak go urządzić, aby był zgodny z najnowszymi trendami, zapytaliśmy niektóre firmy zrzeszone w Ogólnopolskiej Izbie Gospodarczej Producentów Mebli.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OIGPM

Już od kilku lat agencje trendów zwracają uwagę na rosnące znaczenie modułowości i wielofunkcyjności w projektach mebli i innych artykułów dla domu. Tendencja ta ostatnio została wzmocniona przez pandemię, podczas której zostaliśmy zmuszeni do przededefiniowania roli salonu i przekształcenia go w centrum naszego życia, nie tylko towarzyskiego, ale również zawodowego.

– Moda w salonach zależna jest od funkcji, jaką przypisujemy pomieszczeniu. Ostatnie lata pokazują, że bardzo ważna jest multifunkcyjność przestrzeni, gdzie wypoczywamy, jadamy, spotykamy się z rodziną i pracujemy. W związku z tym pojawiła się tendencja do desaturyzowanych tonów, czyli kolorów bez zbytniego nasycenia, pasteli. W ten sposób też chętniej koloryzowane są dekoracje meblowe. Nie przemija miłość do dębu jako symbolu trwałości i ponadczasowości.

Taki dąb najczęściej bywa linearny, co ułatwia podkreślenie geometrii wnętrza i uspokaja. Jest to istotne, gdyż często zostajemy zmuszeni do spędzania większej ilości czasu we własnym domu, zatem wnętrza winno wspomagać zarówno koncentrację, jak i regenerację. Okrągłe lub obłe stoliki kawowe, proste choć funkcjonalne meble to konieczność w obecnych czasach – uważa Rafał Lemieszko, design consultant w firmie Impress Decor.

Rolę funkcjonalności i uniwersalności podkreśla również Tomasz Salewicz, prezes zarządu HM Helvetia Meble: – W dzisiejszych czasach ludzie posiadają nieograniczony dostęp do różnorodnych mebli, co daje wiele możliwości w aranżowaniu wnętrz. Coraz częściej stawiamy na wygodę oraz szukamy praktycznych mebli, które zaspokoją potrzeby optymalnego przechowywania i funkcjonalności, przy za-



KLUCZEM DO STWORZENIA MODNEJ ARANŻACJI
W MINIMALISTYCZNYM STYLU JEST ELIMINACJA
ZBĘDNYCH DODATKÓW I AKCESORIÓW.
FOT. HM HELVETIA MEBLE

chowaniu atrakcyjnej estetyki. Wśród najczęściej wybieranych kolorów króluje nadal klasyczna, uniwersalna biel. Ciepłe kolory drewna pojawiają się równie często, jednakże nie cechują się taką ponadczasowością jak kolor biały.

Warto dodać, że firma Helvetia Meble to jeden z producentów, który postawił na modne modułowe meble, umożliwiające tworzenie spersonalizowanych zestawów.

– Modułowa kolekcja Helio, dostępna w bieli, szarości i czerni, to zdecydowanie jeden z naszych ostatnich sprzedażowych sukcesów. Komody RTV z tej kolekcji można zawiesić na ścianie bądź postawić na cokole lub chromowanych nóżkach. Szeroka gama wymiarów i różnorodność brył pozwala na dowolne zestawianie wraz z elementami wiszącymi lub stojącymi i tworzenie w ten sposób własnej kombinacji, dostosowanej do indywidualnych potrzeb – dodaje Tomasz Salewicz.

Minimalizm w wersji soft

Eksperci są zgodni, że wśród trendów dominujących w 2022 r. w wyposażeniu wnętrz, jednym z najważniejszych jest minimalizm, ale w łagodniejszej, przytulniejszej formie niż jego wcześniejsza, surowa wersja, inspirowana brutalizmem. Wnętrze ma wyciszać i dawać nam poczucie wewnętrznej harmonii.

– Jeśli chodzi o minimalizm, to kluczem do stworzenia modnej aranżacji w tym stylu będzie eliminacja zbędnych dodatków i akcesoriów. Natomiast pod względem kolorystycznym minimalizm kojarzył się do tej pory z chłodnymi barwami, jednak w ostatnim czasie potrzeba komfortu i przytulności sprawiła, że będziemy stawiać na minimalistyczne aranżacje w ciepłych kolorach ziemi. Nie oznacza to jednak, że będzie nudno i monotonna. W każdym z wnętrz mile widziane będą naturalne rośliny, a także pojedyncze, wyraziste dekoracje w czarnym kolorze typu stołowa lampa, grafika na ścianie bądź lustro w czarnej ramie – tłumaczy Ewelina Wójcik, dyrektor działu marketingu Meble Wójcik.

– Ciekawym kierunkiem nabierającym rozpędu jest powracający orzech, jednak w łagodnych i niesugerujących gatunku rysunkach. W ogóle struktury ze względu na potrzebę łączenia przestrzeni i malejące wnętrza nabierają łagodnych kształtów. Elegancka kuchnia zrobiona na ciemno (czern lub grafit) bardzo dobrze łączy się z salonem, podkreślając jego jakość i luksus. Takie przestrzenie warto uzupełniać kolorem niebieskim, zielonym i fioletowym, jednak w przygaszonych tonach, które zyskują różne nazwy. Nasze to Cloudy Blue, Jade Green oraz Lavender Violet – dodaje Rafał Lemieszko.

Natura i ekologia

Wśród najważniejszych trendów króluje również styl ekologiczny. Wynika to z tego, że jesteśmy coraz bardziej świadomi wagi ochrony środowiska, a w czasie lockdownów doceniliśmy dodatkowo ogromną wartość kontaktu z naturą. Więzi z nią szukamy również w domowym zaciszu. Znaczący trendów zauważają, że dążymy do zacierania granic między salonem a ogrodem czy tarasem, otwierając przestrzeń mieszkalną na zieleń z zewnątrz, a także chętniej sięgając po artykuły wyposażenia wnętrz, wykonane z naturalnych surowców. Staramy się również chronić środowisko poprzez ograniczanie marnotrawstwa. Modne staje się np. wybieranie lepszych jakościowo produktów, służących przez lata, a tym użytym nadawanie nowych funkcji.

– Jeśli chodzi o zainteresowanie naturą, to zdecydowanie stawiać będziemy na naturalne materiały. W naszych wnętrzach niezwykle popularny będzie bambus, rattan, welwet czy len. Istotny będzie także



NIE PRZEMIJA MIŁOŚĆ DO DĘBU JAKO SYMBOLU TRWAŁOŚCI I PONADCZASOWOŚCI.
FOT. IMPRESS DECOR



DĄŻYMY DO ZACIERANIA GRANIC MIĘDZY SALONEM A OGRODEM CZY TARASEM,
OTWIERAJĄC PRZESTRZEŃ MIESZKALNĄ NA ZIELEŃ Z ZEWNĄTRZ. FOT. MEBLE WÓJCIK

wybór materiałów pochodzących z recyklingu. Wszystko dzięki kierunkowi, w jakim zmierzamy jako społeczeństwo. Trend ten powstał poprzez dążenie do zmniejszenia zużycia energii, odpadów i zanieczyszczeń. Popularne będą więc blaty z kamienia naturalnego, biodegradowalne tapicerki mebli, szkło pochodzące z recyklingu oraz różnego rodzaju akcesoria dekoracyjne powstałe z przetworzonych butelek PET. To materiały, które coraz częściej będą wykorzystywane w modnych wnętrzach – podsumowuje Ewelina Wójcik.

Najnowsze w ofercie



Raport
Import mebli do Europy

poznaj kraje dostarczające
meble do UE

Badanie
Wskaźnik cen mebli

monitoruj ceny mebli
w polskich sklepach



Raport
Polskie Meble Outlook 2022

planuj strategię rozwoju
o rzetelne dane



POTRZEBUJESZ INDYWIDUALNEGO DORADZTWA, BADAŃ LUB RAPORTÓW?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI BEZPOŚREDNIO

DORADZTWO: TOMASZ WIKTORSKI

BADANIA: MILENA DOROZIŃSKA

RAPORTY: MATEUSZ STRZELCZYK